

Nr. 23



ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena abonamentu:
w 1920 r.
Kwartalnie Mk. 24.00
Miesięczn. 8.00
Za wysyłanie
60 fen. miesięcznie.
Z prześ. pocztowa:
Kwartalnie Mk. 25.00
Miesięczn. 8.50

Kalendarzyk:

Piał. + Hedefonsa
Seb. Tymoteusza b. m.
Nied. Nurodz. św. Pawła
Pon. Polikarpa b. m.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Piątek, dnia 23 stycznia 1920 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmują wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku Pracy Górnictwa i Hutnictwa — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN. Przed tekstem lub w tekście mk. 250, za tekstem 35 fenów r. małej kolumny 120 wierszy półtow. Drobiazgowość 15 fen. za wiersz. Komunikaty mk. 250. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium wnieść Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGRZU u p. Lucha Kłosa.

AMERICA - EUROPE EXCHANGE CORPORATION

Towarzystwo Importowe Exportowe

z siedzibą w Nowym-Yorku

Centralne biuro na Polskę Warszawa, Senatorska 6

Filje: Lwów, Gdańsk, Lublin,

otworzyło swoją filję w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 111.

Przyjmuje zamówienia na towary zagraniczne jakoteż i wysyła towary, krajane do Ameryki.

Po wiekowej rozłące.

Wojska polskie zaczynają się posuwać z dolnym biegiem Wisły ku polskiemu morzu. W pierwszych dniach lutego, stanąwszy na Kaszubskim wybrzeżu, będą mogli wzniesć radosny okrzyk, jak owe dziesięć tysięcy walczności żołnierzy Ksenofonta na widok błękitnych fal morskich: Talassa Talassa (morze! morze)! Czy społeczeństwo polskie zrozumie doniosłość posiadania wybrzeża morskiego które jest płucami narodu, czy odczuje znaczenie żeglugi morskiej, dla przedsiębiorczości, rzutkości, wytrwałości mieszkańców, czy przejmie się rzymską maksymą: navigare necesse, vivere non necesse (żeglować trzeba koniecznie, życie nie jest koniecznością), czy też podda się bierne dawniej filozofii szlacheckiej: „może nie wiedzieć Poak, co to morze, gdy pilnie orze”?

Przejdzie pod władzę polską nadmorskich Kaszub jest faktem ogromnej narodowej wagi. Pomiedzy dwoma terenami, wynarodowionymi skolonizowanymi doszczętnie przez Niemców, Pomorzem Szczecińskim i Prusami Książęcimi utrzymała się wązka tama polska, docierająca do Bałtyku. Były w nią zawzięcie i podmywały fale niemieckie; po paru pokoleniach tama została przetrwana, wschodnio-pruska zatoka niemiecka przyskazywała połączenie z morzem niemieckim, a naród polski zostałby nieodwołalnie odcięty od Bałtyku.

Traktat wersalski, tę groźną klęskę odwrócił. Jeno ratyfikacja pociąga za sobą objęcie rządów przez Polskę nad Prusami Królewskimi Niemieckimi, nie nad całą t. zw. prowincją zachodnio-pruska. Losy jej rozstrzygnięte zostały niejednolicie, odpadają do Niemiec

tereny zachodnie, powiat Wałecki i znaczna część Włocławskiego, które przed rozbiorem należały do Wielkopolski, trzy czwarte pow. Człuchowskiego i rkrówek pow. Wejherowskiego. Ujście Wisły utworzyć mają wolne miasto Gdańsk. Z prawobrzeżnych powiatów część wschodnia pow. Elbląskiego przyłączona będzie do Prus Wschodnich, w część zaś leżącą po prawej stronie Nogatu pow. Malborskiego, w pow. Sztumskim, prawobrzeżnej połowie pow. Kwidzińskiego i w pow. Suskim). (te dwa ostatnie powiaty nie należały do Rzeczypospolitej, wchodziły w skład Prus Książęcych, odbędzie się plebiscyt).

Prócz większej części Prus Królewskich nastąpi objęcie przez Polskę w posiadanie, w dniach najbliższych reszły ks. Poznańskiego, pozostającej dotychczas pod władzą Niemiec, z wyjątkiem odciętych ziemczonych północno i południowo-zachodnich kresów, a więc wojska polskie zajmą dolinę Noteci z miastami Bydgoszczą, Nakłem, Koronowem, Wyrzyskiem, Czarnkowem, Chodzieżą Wielunem i Międzybodem na zachodnich kresach Leszno i Bewicz na południu oraz wrzynający się między Królestwo, a Śląsk południowy cypel Poznańskiego. Jednocześnie przyłączone będą przytykające doń wschodnie części powiatów Sycowskiego i Namysłowskiego ze Śląska Średniego. Również zajęta będzie z Prus Książęcych część pow. Nidborskiego z miastem Dziadkowem, przez którą przechodzi kolejowa Miawa, Malbork, Tczew, Gdańsk. Również w ciągu piętnastu dni po ratyfikacji traktatu wojsko i władze niemieckie muszą się usunąć z terenów plebiscyto-

wych, a więc z Górnego Śląska wspomnianych powiatów prawobrzeżnych Prus Wschodnich oraz Mazur i Warmii.

Początek końca wypadków dziejowych.

Już więc ostatecznie został uznany fraktal pokojowy. Dzień ów i godzina oznaczają chwilę narodzin wolności naszej, zrzućcia jarzma pruskiego, oswobodzenia Gdańska, odzyskania Pomorza i Krajny, Śląska Górnego i Poznańskiego.

Na będziemy kusił się o wyrażenie uczuć które przepełniają serca polskie. Wdzięczność wobec poległych sojuszników naszych, a przede wszystkim wobec Boga, który zlitował się nad 150 letnią niewolą naszą i przywrócił nam ojczyznę, uczucie dumy i gotowości własnej, żeśmy przez ten czas pod najstraszniejszym uciskiem zachowali narodowość i w pracy tak ją rozwijali, że przypadła nam niepodległość a ponad to radość radość bez granic.

Daneże podają szczegóły przyjęcia. Prus zachodnich, które się już rozpoczęło dnia 18 stycznia wojska nasze wkroczyły do Torunia, dnia 21 do Bydgoszczy. Dnia 5 lutego okupacja będzie dokonana. Gdańsk sam obaźnią Anglicy. Po kolei i poczęte przejmują misja wojskowa polska.

Ujrzymy zatem i w Gdańsku żołnierza naszego z orłem srebrnym na czapce. Miesiąc ten cały będzie dla Gdańskich polaków chwilą gorązkowego oczekiwania, będzie wielkim, jedynym świętem radości z dniem try-

wnu i chwały.

Po tych dniach przestawnych zaś nadejdzie znowu czas roboczy, czas trudu i pracy. Warunki się zmieniają. Nie dla obcych i pod obcymi, ale dla siebie i w własnym domu będziemy pracowali. Skończy się systematyczna grabież naszego kraju i naszej ludności. Niemcy żarliwie przestaną nas ograbiwać z żywności i do ytku, z drzewa i maszyn. Ceny spadną, żywności będzie więcej, życie stanie się łatwiejsze.

Ale nie zapominajmy, że w tych łatwych warunkach czeka nas praca niezmierna. Powinniśmy zagoić te rany okrutne, jakie prusactwo zadało krajowi jeszcze w ostatnim roku. Powinniśmy pracować około urządzenia własnego kraju. Czekają nas zadania ciężkie i trudne.

Jesteśmy narodem wolnym, republikańskim, niepodległym, Sejm nasz, rząd nasz pochodzą z woli narodu. To nakłada na nas obowiązki tem poważniejsze. Nie możemy, jak Niemcy, oglądać się na rząd i spodziewać się, że wszystko zrobi za nas. Nie, my jako naród wolny, sami za siebie i dla siebie wszystko uczynić winniśmy.

Polska tem będzie, czem ją zbudujemy i czem ją tworzyć będziemy. Powinna być wielką i wolną. Ażeby była nią, my musimy być wielcy wolni. Podług słów poety, ideałem naszym będzie posąg nie na miarę krawca, lecz na miarę Fidjasza.

Pracy zaś naszej, rządowi naszemu, Bóg będzie błogosławił. Potrzymanywał nas w czasie niewoli, tem bardziej posiadamy ufność w Nim i teraz. Znalazł miecz ognisty i dał go do ręki aniołowi, żeby wypędził grzeszników z Raju, tutaj że znajduje dziś różę na tych zaprzańców polaków i rzeźmieszko, którzy rzucili się na matkę Ojczyznę, aby ją rozdrapać. Jak Bóg nie zapomniał o nas w naszej ciężkiej dobie, tak i my nie zapomnimy o Nim, skoro nam zaczyna się powodzić.

Hymnusz narodowy zmienia refren:

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność zachowaj, nam, Panie.

KRONIKA.

— Przyjmowanie emerytów do służby państwowej.

a) Rada ministrów zawiadomiła władze tutejsze, iż ministrem skarbu zgodziło się na przyjmowanie emerytów do służby państwowej polskiej na zasadach następujących: 1) pierwszeństwo przy przyjęciu mają emeryci, którzy podczas czynnej służby pracowali już w danym dziale służby państwowej, z pośrednich należy wyszczególnić w pierwszym rzędzie tych, którzy wykazują pełne lub lepsze uzdolnienie fizyczne, wyższe wykształcenie i większą sprawność fachową. 2) czas służby spędzony w ponownej czynnej służbie państwowej nie może być podstawą do żądania przyznania dodatkowej emerytury lub też podwyższenia pierwotnych poborów spoczynkowych.

— Żądania pracowników i pracowni krawieckich.

a) Związek zawodowy pracowników i pracowni krawieckich w Łodzi zawiadomił iż z powodu niskiej warty i wzrastającej z każdym dnem drożyzny, uciwalono wystąpić do pracodawców z żądaniem: 1) odwyższenia zarobków o 125 pn.; 2) u wórczenia kasy chorych w myśl dekretu państwowego; 3) 2 tygodniowych urlopów płatnych, po półrocznym przepracowaniu; 4) przestrzegania 8 godzinnego dnia roboczego (w soboty 6 godzin); 5) należyte traktowanie robotników; 6) przy-

— Aresztowanie dezertorów.

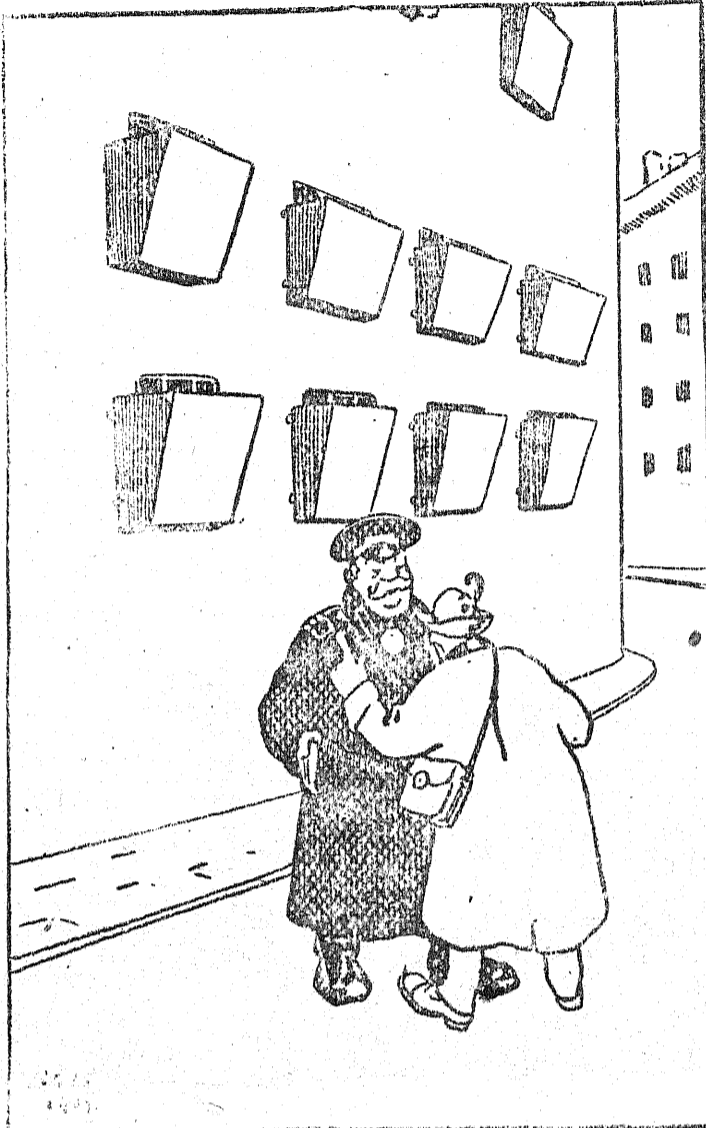
a) Policja aresztowała Władysława Dolika Leona Sienkiewicza, którzy uciekli z wojska.

W obrotie 13-go Komisarjatu zatrzymano 9 poborowych, uchylających się od służby wojskowej. Odesłano ich do powiatowej Komendy uzupełnień.

Przy ul. Zgierskiej aresztowano Mendla Fajnera popisowego z roku 1900, który ukrywał się przed wojskiem. Przesłano go do P. K. U.

Rosja przyszłości.

Wieloletnia polityka Denikina
w Warszawie.



Pos. Stapiński odbył konferencję z p. p. Sawinkowem i Czajkowskim, którzy przyjechali do Warszawy jako delegaci łowicy rosyjskiego komitetu narodowego w Paryżu. Celem ich przybycia było zorganizowanie nowej wyprawy na bolszewików. Zdaniem ich, polityka Denikina była błędna, gdyż opierała się nie na chłopach, ale na obszarńnikach. Polityka rosyjską należy oprzeć na dwóch czynnikach, t. j. na chłopach, którym trzeba dać ziemię i na narodach b. monarchji rosyjskiej, a więc na Litwie, Białorusi, Estonji, Łotwie i Ukrainie, winny one wejść z Wielką Rosją, w federację i wszystkie razem uderzyć na bolszewików. Co się tyczy Polski i Finlandji, to jeszcze pozostaną niepodległe, powini przyłączyć się do wyprawy przeciw bolszewikom. Granice wschodnie Polski powinno się wyznaczyć na podstawie ustępstw ze strony Rosji, ale lepiejby było dla Polski nie posuwać się na Wschód. Granice z 1772 są niemożliwe do przyjęcia.

Ładny „prezes“

W państwowej fabryce telefonów pracował p. K., znany działacz komunistyczny, prezes związku „metalowców“ (na Pustej 13) Wczoraj przy rewizji robotników w portierni złapano go na zwykłej kradzieży mianowicie znaleziono przy nim materiały należące do fabryki. Sprawę przekarzano policji kryminalnej.

— Tak, minister angliczanin. Gdy wskrzesimy Rosję, z niej zjedzą kulturę, a każdy z narodów dawnej Rosji znajdzie w niej zacisze i spokojne życie...

— mowanie pracowników tylko za pośrednictwem Związku; 7) stałe zaprowadzanie pracowników (racje dodatkowe).

W razie nie uwzględnienia żądań pracownicy krawieccy postanowili poprzeć akcję strajkiem. Zawiadamiając o tem, Związek prosi Urząd starszych cechu krawieckiego o interwencję w tej sprawie i pertraktowanie z pracodawcami.

— Centr. Związek rzemieślników polskich w Krakowie.

Dnia 11 stycznia 1920 r. odbyło się Walne Zebranie rzemieślników. Do zarządu nowego zostali wybrani pp. Górka jako prezes, Lück zastępca, Leszczyński skarbnik, Orzeł sekretarz.

Celem Związku jest zrzeszenie drobnych rzemieślników, zakładanie wspólnych warsztatów pracy jednanie u rządu pomocy finansowej, ulepszenie sztuki i zbytu wytwórczości, stawianie kandydatów do rad gminnych i sejmu.

Organem Związku jest „Polski Rękodzielnik“.

— Listy zagraniczne.

Na mocy polecenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 6 b. m. Nr. 37503/1830, VI upraszam w interesie dobra publicznego o bezpłatne umieszczenie na łamach pisma następującej notatki w sreszczeniu:

Na żądanie Ministerstwa Spraw Wojskowych i listy prywatne, podlegające cenzurze, przeznaczone dla zagranicy, Suwalszczyzny i kresów wschodnich winny zawierać najwyżej, cztery strony osemki i winny być piśmie czytelnym bez dopisków na zboczach.

Listy nieodpowiadające powyższemu wymaganiu cenzurowane będą z opóźnieniem lub

zwracane nadawcom.

— Z „Lutni“.

Zarząd „Lutni“ niniejszym gorąco uprasza wszystkich bez wyjątku p. p. członków o łaskawe przybycie do lokalu przy ul. Sienkiewicza w piątek d. 23 b. m. o godz. 7 pół wieczorem celem odbycia ważnej narady i próby.

— Wstrzymanie ruchu towarowego.

Ponieważ w niektórych oismach ukazały się notatki o wstrzymaniu ruchu towarowego na kolejach, ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że ograniczenie ruchu pociągów towarowych ma miejsce jedynie w okręgu Dyrekcji czes od dn. 18 do 20 st. z wyjątkiem idących potrzeby wojskowe, kolejowe, węgle, koła, drzewa opałowego i kopalnianego i aprobowane na zlecenie ministerstwa.

— Wiece nauczycielstwa.

Zarządy miejscowych organizacji nauczycielskich — Stowarzyszenia i Związku Zawodowego zwołują d. 25 b. m. o godz. 5 p. p. w sali Rady Miejskiej (Średnia 14) wiec nauczycielstwa polskich szkół średnich w celu omówienia położenia materialnego nauczycielstwa.

Ze względu na doniosłość sprawy zarządy obu organizacji zwracają się do swych członków i ogółu nauczycielstwa z gorącym apelem o najwcześniejsze przybycie na wiec.

— Wspomnienie pośmiertne.

Polskie Towarzystwo Gazownicze w Łodzi dotknął bolesny cio...

Po wyzwoleniu Torunia.

Entuzjastyczne powitanie gen. Hallera

TORUN. 21. (PAT) Dziś we środę o godz. 11 przed południem przybył dowódca frontu pomorskiego, generał broni Józef Haller w otoczeniu świty do Torunia. Dworzec przybrany był zieleńią, festonami i emblematami narodowymi i sztandarami.

Panie przyjęły generała chlebem i solą i obdarowały go kwiatami. Na placu wolności witał generał wojewoda pomorski Łaszewski.

Tysiączne tłumy zebrane na ulicach, ktorými

generał przejeżdżał, witały go ENTUZJASTYCZNIE. Cechy toruńskie zbudowały 15 BRAM TRYUMFALNYCH. Miasto było bogato przybrane flagami. Z domów i okien powiewały sztandary, w oknach wystawowych widniały napisy „witajcie”. Gen. Haller, jego świta i wojsko wraz z całym pochodem przeszli głównymi ulicami, witali nieustannie przez ludność wznoszącą okrzyki na cześć generała i wojska.

Ententa porzuciła plan zwalczania bolszewizmu?

(Od wł. korespondenta).

WIEDEŃ. 22.1. „Der Abend” donosi, jakoby ze źródeł wiarogodnych, że koalicja porzuciła plan wojny z Bolszewikami, a to z tych motywów, że uważa, iż Polska nie byłaby w możności podjąć dłuższej i energiczniejszej walce z Rosją bolszewicką.

Na decyzje ententy wpłynęła również kategoryczna odmowa ze strony Czech wzięcia udziału

w wyprawie przeciwko rządowi sowietów.

Postawa wojsk czeskich legionistów na syberji dowiodła zresztą iż to bardzo podrzędny materiał wojskowy.

„Der Abend” donosi z tego samego źródła, że wobec tego nie dojdzie do energiczniejszego starcia między Polską i Rumunją a Rosją sowiecką z drugiej strony.

Zagadnienia polityki polskiej.

Wczoraj wyjechała z Warszawy delegacja R. Polska Sawinków i Czajkowski. Pan Sawinkow wyjechał do Paryża, zaś p. Czajkowski jedzie dalej z misją polityczną do Białogrodu.

Jak donosi nasz korespondent panowie ci nie są zadowoleni ze swego pobytu w Warszawie, dokąd przybyli w celu wysłuchania opinji rządu polskiego o stosunku do przyszłej Rosji.

Na dziś Socjaliści zapowiedzieli w Sejmie podanie nagłego wniosku dla ujawnienia celu wojny na wschodzie. Zak informują naszego korespondenta z kół poselskich, nagłość tego wniosku politycznego będzie również polskie stronnictwo ludowe.

Anglja a Polska.

Warszawa, 22. (PAT) Do prezydium Rady Ministrów przybył poseł angielski i z ustami swego rządu oświadczył, że rząd brytyjski z satysfakcją śledzi rozwój stosunków polsko-angielskich, zwłaszcza spokój i porządek jakie panują w Polsce, i że Anglja pragnie, aby Polska była państwem silnym i samodzielnym. To ostatnie zapewne powtórzę pos. rumbold w toż samą następną rozmowę kilka razy.

Z klubu Wyzwolenia.

WARSZAWA, 22. (PAT) Posłowie grupy Wyzwolenia ukonstytuowali się w samodzielny klub, przyczem uchwalono następującą formułę: Zwołanie z wolą polskiego stronnictwa ludowego w dniach 14, 15 i 16 grudnia r. zeszłego, my niżej podpisani wznawiamy działalność klubu polskiego stronnictwa ludowego (Wyzwolenia) i dążyć będziemy do stworzenia związku klubów ludowych wyzwolenia, Płaska i lewicy P. S. L. (Stąpalczyki). Formułę powyższą podpisało 16 obecnych posłów. Pewna liczba posłów przebywając na prowincji zadeklarowała swoje przyłączenie. Prezesem klubu jest pan Siomski, zastępcą p. Jan Tabor, sekretarzem p. Jan Wolniński.

Zakończenie strajku.

Ciaszyn, 22 (PAT) Wczoraj późnym wieczorem odbyło się w Morawskie Ostrawie zgromadzenie mężów zaufania górników, na którym postanowiono powrócić do pracy.

Groza głodu.

Grodno, 22, (PAT) Na kresach wschodnich w szczególności na Wołyniu i w Grodzieńszczyźnie brak będzie ziarna na zasiewy wiosenne. Na jesieni wiele pól nie obsiano z powodu braku uasienia. Jeżeli przed wiosną rolnicy nie otrzymają ziarna na zasiew, to obszarom tym grozić będzie głód.

Rozkład w armji bolszewickiej.

—o—

LWÓW. 22 stycznia Z Płoskirowa donoszą o coraz częstszym stykaniu się oddziałów polskich z oddziałami bolszewickimi, zwłaszcza w okolicach Międzyborza a Zabareżnią. Mimo groźnych m.n. bolszewicy na widok polskich żołnierzy przeważnie zaraz uciekają. Pojmani do niewoli bolszewicy twierdzą, że nie uznają już komuny a „czerezwyczajkę” zostawili w Rosji.

Sprawa Irlandzka.

LONDYN 20. (PAT) Dziś wyjechała stąd delegacja parlamentarnej frakcji robotniczej, aby na miejscu zbadać stan rzeczy. Delegacja zwiedzi Dublin, Welfart, Gork i inne miejscowości i poszara się zapoznać z poglądami wszystkich warstw społecznych w Irlandji.

Ostatnie posiedzenie.

PARYŻ 21.1 (PAT) Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Najwyższej, na którym Millerand, Curson, Demartini, i Matsni określili formę przyszłej sesji konferencji pokojowej. Kwestje jeszcze nierozstrzygnięte będą rozpatrzone przez Radę ambasadorów. Wm. każdym jednak razie konferencje naczelników rządów odbywać się będą w Londynie i Paryżu.

Sprawy plebiscytowe.

a) Donoszą nam z Poznania pod datą 21 b. m., że Wojciech Korfanty jako przyszły komisarz ententy na Górnym Ślązku bawi obecnie w Paryżu celem uzyskania zatwierdzenia ententy kandydatów na poszczególne stanowiska. Poseł Korfanty i dr. Matuszczak wyjeżdżają na Ślążk w pierwszych dniach lutego, inni działacze jak dr. Wolay, ks. Pośpiech, radca

Czapla, dyrektor Dreyza, poseł Sowiński, dr. Wilszewski i inni już podążyli na Ślążk, celem przygotowanie prac plebiscytowych.

O ewentualnym przyjeździe nauczycieli z Kiezborga na kursy do Łodzi na razie nie wiadomo.

O sposobie komunikacji; podczas plebiscytu z kongresówką jeszcze nic powiedzieć nie można do powrotu Korfatego z Paryża.

Widoki co do samego plebiscytu, jak widać z listu poufnego są jak najlepsze.

Uregulowanie kwestji Rjezi.

Jugosławia zrzeka się zwierzchnictwa nad Rjeją i zgadza się, aby Liga Narodów objęła dyplomatyczne przedstawicielstwo Rjeiki, zgadza się, aby dalmatyńskie miasto zadar uznane zostało za miasto niezawisłe, zgadza się na aneksję wysp Lusina i Pelagosa przez Włochy, zgadza się, aby Włosi zamieszkali w Jugosławiji liczbie kilku tysięcy mogli oświadczyć się za przyjęciem obywatelstwa włoskiego bez opuszczenia kraju, zgadza się, obywatele wszyscy, którzy uzyskali pewne prawa przemysłowe w Dalmacji otrzymali gwarancję tych praw, zgadza się na zniesienie fortyfikacji na wysepach adriatyckich pod warunkiem, że wyspa Lissa zamieszkała wyłącznie przez Słowian i związana gospodarczo z Jugosławija pozostała pod panowaniem Jugosławiji.

Bolszewik żydowski pod sądem.

Skandalicznie bezczelny artykuł. Sprawę odroczone. Oszczerca żydowski winien być ukarany jaknajbardziej.

Ośmy wydział karny Sądu okręgowego w Warszawie rozważał sprawę b. redaktora socjalistycznej gazetki, obecnie już zawieszanej, „Arbeiter Zeitung”, Schmersona, oskarżonego z powodu wydrukowania dwóch niesłychanie bezczelnych artykułów w wymienionem piśmie.

W artykułach tych, omawiając pobór do wojska, uchwalony przez Sejm, autor oświadcza, że rekrutacja przymusowa jest „złym snem”, który rzuca postrach na cały kraj, gdyż „burzy rodziny, przerywa pracę i przygotowuje nowe gromady zamordowanych, nowe armie fizycznie i duchowo inwalidów, tysiące nowych wdów i sierot. Zarządzona rekrutacja — twierdzi dalej inkryminowany artykuł — jest niesłuszną i niegodziwą tembardziej, że jest wymierzona przeciwko republikom Rosji i Niemiec, które proklamowały hasło narodowe samookreślenia i tylko dzięki im sama Polska została oswojona!”

Sprawa została narazie odroczone, do czasu wypełnienia szeregu formalności, jak uzyskanie wyjaśnień pewnych faktów, wskazanych w powyższych jadowitych artykułach itp. Bolszewika żydowskiego bronie będą dwaj adwokaci żydowscy, jednym z nich jest poseł do Sejmu z ramienia „Poalej Sjon” Seiper. Poseł na Sejm polski broni bolszewika żydowskiego, godzącego na Polskę żadne rzeczy. Cała ta sprawa winna, zdaje się przybrać obrót całkiem inny. Bolszewik żydowski Schmersohn winien być bezwzględnie ukarany jaknajsurowiej, a i posłowi Seiperowi winna być dana nauczka za obronę bolszewików.

Komunikaty.

— Z urzędu bieżącego

Dnia 22 grudnia z. r. podejrzaniem: 1) obywateli wzięto wężel z przycięcia, na pr. wdo podobnej pochodząca z kradzieży, a mianowicie: 2) na pierzynie z powłoka, jedną poduszke z powłoką i prześcieradło płócienne.

Uprasza się osoby, którym powyższe rzeczy zostały skradzione, o zgłoszenie się do Urzędu Śledczego w Łodzi przy ul. Kilińskiej 136, celem obejrzenia inkwizytorów, z powołaniem się na listy aktów 877/19.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy ś. p. **Tomaszowi Sarneckiemu**, Dyrektorowi Łódzkiej Okręgowej Dyrekcji, bądź oddali mu ostatnią posługę, a nam pozostałym objawami szczerego współczucia uczynili ciós łżejszym, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie, a mianowicie: Przewidelnemu Duchowieństwu księżo: Chróścickiemu i Nowickiemu, Panom Przełożonym i Współpracownikom ś. p. zmarłego z Sekcji Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości z Szefem Sekcji Więziennej, Panem Zakrzewakim na czele, P.P. kolegom, współpracownikom i podwładnym ś. p. zmarłego tak tak z Dyrekcji Okręgowej w Łodzi jak z całego tej Dyrekcji podlegającego okręgu więziennego, w szczególności zaś Panu-spektorowi Okręgowemu Stanisławowi Jankowskiemu za najtroskliwszą opiekę w chorobie i zajęcie się pogrzebem, P. Na-czelnikowi więzienia w Piotrkowie Adamowi Kurnatowskiemu za ostatnie wspomnienie o ś. p. zmarłym, wygłoszone przepię-knie nad mogiłą, p.p. Lekarzom, w szczególności p. Dr. Wretowskiemu, wreszcie p. p. Kalmanowiczom za wiele serca oka-zanego ś. p. zmarłemu w czasie choroby, zaś jego rodzinie w najcięższych chwilach po śmierci.

Matka i rodzeństwo.

W wielkim smutku zawiadamiamy wszystkich naszych krewnych, przyjaciół i znajomych, że się Panu Bogu spodobało wczoraj wieczorem odwołać do swej chwały z tego życia po krótkiej chorobie naszą najukochańszą matkę, babkę, tróciową, siostrę szwagrową i ciotkę

†.

Z Kühniów Ernestynę Steigert

w wiek i lat 64.

Pochowanie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę d. 24 stycznia o godzinie 2 popołudniu z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 80 na sistry ewangelicki

w Łodzi d. 22 stycznia 1920.

Straszkana rodzina.

Za dusze ś. p. **Franciszka Sebastjana**

Łukowskiego Weterana

odbędzie się w kościele Św. Stanisława Kostki, w dniu 23 b. m. o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne, na które zaprasza—

Zarząd Schronisk Ś-go Stanisława Kostki.

Przerządzający napad bandytów.

Bandyci w mundurach.

"Dwóch zabitych jeden ranny".

W ubiegłą sobotę wieczorem szosą w stro-nę Wawra jechali na trzech wozach Adolf Gago, woźnica u właściciela młeczarni Henryka Paulaka przy ul. Dobrej № 3, oraz dwaj gospodarze. Na szosie, między Miłosną a Wawrem, na dwa wo-zy wsiadło dwóch żołnierzy z karabinami, zaś na trzeci żołnierz i cywilny. W odległości wiorsty od stacji Wawer, gdy po obu stronach rozpo-czywał się las, śledzący na wozach jak na ko-mendę, kazali konie zatrzymać, zaś woźnikom wysiąść. Następnie wszyscy napaścnicy, grożąc karabinami, zaś cywilny rewolwerem, kazali wo-źnikom udać się do lasu.

Po przejściu kilkudziesięciu kroków na-czelnicy, przyglądając się do strachu, kaza-

li wszystkim rozebrać się. Sterroryzowani woźni-ce zastosowali się do rozkazu. Gdy Gago pierwszy pozostał w samej bielźnie, zbliżył się cywilny i wystrzelił mu w okolicę ucha. Gago padając usłyszał jeszcze kilka wystrzałów kara-binowych, od których zginęli dwaj pozostali woźnice.

W czasie zabierania ubrań zabitych i ran-nego, bandyci, usłyszawszy jęki, uderzyli Gago kolbą karabinu w głowę, poczem z łupem ucia-klili w stronę szosy do oczekujących wozów.

Ranny po upływie kilku minut wstał, lecz zaraz upadł i dopiero za drugim razem, po przejściu kilku kroków natknął się na jednego z zabitych woźniców, leżącego w bielźnie.

Pomimo upływu krwi, Gago zdołał dojść do stacji Wawer.

Znajdujący się na stacji żołnierze natych-miast podążyli we wskazanym kierunku, gdzie-żeli przy strachu dwóch woźniców na-

padu z bronią w rękę. Są to żołnierze: Stanisław Lutak i Kazimierz Gajowski. Trzeciego domnie-manego uczestnika aresztowano w mieszkaniu rodziców jego przy ul. Stalowej nr. 1, na Pradze, gdzie omawiano szczegóły napadów.

Jest to również żołnierz, Edward Lewando-wski. Dwaj pierwsi przyznali się do udziału w napadzie i zbrodni.

Nadto ujęto Bronisława Rudzkiego, syna stróża ojca jego również z ul. Stalowej nr. 1, gdyż wiedzieli oni o przygotowaniach do powyż-szego napadu.

Na miejsce zbrodni udały się władze poli-cyjno śledcze z wywiadowcami i przeprowadziły dochodzenie.

W lesie znaleziono zwłoki dwóch zastrzelo-nych woźniców w bielźnie. Przy jednym z nich znaleziono dokument na Leona Zawadzkiego.

Wozy, konie oraz ubrania i obuwie odna-lesiono lub odebrano bandytom.

Dalsze dochodzenie prowadzi komendant pow. warszawskiego, p. Sobociński i kierownik urzędu śledczego na pow. warszawski, p. Wajeman.

Uwięzienie transportu cukru.

—o—

Jedno z pism notuje pogłoskę, jakoby na stacji Grodek utknął od kilku tygodni 40-to wa-gonowy transport cukru z Ukrainy, rzekomo dla braku parowozu. Liczne atakowania władz central-nych kolejowych o przesłanie parowozu dotąd nie odniosły skutku. Transport ten jest pierw-szym ze znacznych transportów cukru z Ukra-

Z kraju.

Gdańsk a Rada miejska zebrała się po raz pierwszy w ubiegłą sobotę. Z Polaków wybrano p. Kwiatkowskiego, wydawcę „Gaz. Gd.”, „porządkowym”, a dr. Kubacza do jednej z komisji. Przewodniczącym wybrano p. Kerniha człowieka bezstronnego oraz przeciwnika hakazyzmu. W przemowie burmistrza Baila nie było

akcentów przeciwpolskich, aczkolwiek usposobienia jego wobec Polski jest znane jako niezbyt przychylnie.

Również w Sopocie odbyło się w tym dniu pierwsze posiedzenie Rady miejskiej. Sekretarzem obrano tam p. Kubartę.

Obiad na cześć załogi „Kościszki” odbył się w Gdańsku w gmachu misji polsko-amerykańskiej. Zebrali się nań 40 osób z różnych

stron Rzeczypospolitej i z grona obywateli: w. polskiego w Gdańsku: przybyli również brwiący w tem, nieliczne przedstawiciele zagranicy. Z licznych przemówień i toastów, wygłoszonych w języku polskim i angielskim rozbrzmiało na domiosła życzenie by okręt „Kościszka” był pierwszym całego licznego zastępu okrętów polskich, niosącym bogactwo i sławę Polski na dalekie oceany i wbrzeża.

Wkrótce

Anna Karenina

S. Tolstoja

Zarząd Zrzeszenia Pracowników Sądowych Okręgu Łódzkiego

zawiadamia członków zrzeszenia, że w dniu 8 lutego r. b. o godzinie 3 p. p. w gmachu Sądu Okręgowego w sali 37 odbędzie się roczne ogólne zebranie.

Porządek dzienny następujący:

- 1) Zagajenie zebrania,
- 2) Wybór przewodniczącego i prasydium,
- 3) Roczne sprawozdanie Zarządu,
- 4) Sprawozdanie kasowe,
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 6) Wybory: a) nowego zarządu, b) zastępców, c) komisji rewizyjnej, d) sądu koleżeńkiego.
- 7) Wnioski, złożone zarządowi na 3 dni przed zebraniem.

Do Składu nut Gebethnera i Wolffa

w Łodzi, ul. Piotrowska 89 — potrzebny zaraz

Praktykant

muzykalny, biegle czytający nuty

Zgłoszenia osobiste między 6 a 7 wieczorem. 252-1.

LEKARZ - DENTYSTA

GUSTAW KLUKOW

operaty zębów i amy ustnej Piotrkowska 16 3.

przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 6. pnr 251-3

Stowarzyszenie Ogrodniczo-Handlowe

w Łodzi, ul. Działna 25,

otrzymało większy transport nasion pastewnych i warzywnych, na które przyjmuje zamówienia, oraz kupuje doniczki używane każdej wielkości. 118wp5.

POSZUKIWANI

1) Panna pisząca biegle na maszynie polka,

2) młody człowiek z 4-ehklas. wykształceniem jako praktykant, polak.

Oferujcie pism. skł. do 3 brzo Ajona ndra Gersdorfa Łódź, Piotrkowska 64. 256-1

Mechanik specjalista montaż i naprawy maszyn do pisania i do szycia uskutecznia na miejscu gwarancje. Ceny przystępne Ulica Kilimskiego 163 m. 15 P. Marianowski, 665-1

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 lub 1 meblowanego pokoju. Oferty proszę składać w Redakcji Rozwoju pod „M.N.146” 665-5

Wilanowski Antoni,

Pomocnik maszynisty, przybyły z Kaukazu, zachorował prosi brań swego w Pabjanicach Franciszka Wilanowskiego, o natychmiastowe przybycie. Łódź, Pańska 3, m. 11.

Słuchacz Zawodowiec,

zarówno umiejący prowadzić dział nielani i wszelkich innych (takich) przyborów, oraz znajomości w rągarni, poszukuje posady. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Słuchacz” 285-3

Przybiłkaj się pies „suka” duży, mości biało-żółtawej z dużą sierścią. Odebrać można do 25-1 gdyż po upływie tego czasu właściciel traci prawo do niego. Konstancynowska 80 u Rutkowskiego. 722-5

Wulf Berkow Heifitz zagubił kwit księgowy N 6814 nr r. 15 wyd. w elektrowni. 697-1

Potrzebny sprzęt od zaraz. Władysław domość ul. Nawrot 16 43 m. 666-2

Comptoir Meridional

82. Rue du Midi, Bruxelles (Belgia)

przyjmują zastępstwo firm przemysłowych i handlowych Export i Import. 200wp.

TANIO

Biały towar
Wsypp
Flancla
Paltowy towar
Boston granat.
Cajgi
Chustki

Ceny hurtowe.

polecają

Drankier i Chari

Piotrkowska 45
front wejście przez sien.
Ważne dla kooperatyw i spółek rolniczych.
261-5

TOWARY

UBRANIA
BLUZI
SUKNIE
PALTA
BIELIZNE
WSYPP
CAJGI

Ceny hurtowe.

polecają

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska 16 87,
w podwórzu. 218-6

Zaginęła
Stanisława Bojarska
Wyszła z Łodzi w marcu 1916 roku od tej pory, wszelki ślad po niej zaginął.
Kto by cokolwiek wiedział o zaginionej proszony jest o zawiadomienie Franciszka Grabowskiego, Chojny pod Łodzią ul. Mickiewicza 20.

Reparacje

rozróżnych i drobnych instrumentów zostają fachowo wykonane
u Alfreda Lessiga
ul. Nawrot 22.

MEBLE

warszawskiego rodzaju w dużym wyborze polecają za składem „DAK” Piotrkowska 16 147. 3298 6

Stare gazety

do obwijania HURTOWO I DETALICZNIE SPRZEDAJE administracja „Rozwoju”. O 47-18

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i weneryczne chor. przyjeżdż od 11-12 i p. od 5-7 i pół w., w niedziele i święta od 10-1-ej
UL. ANIOZEJA 16 8. 645 293-1

Potrzebne WAFCIARKI

Władysław domość ul. K. Jaroche, ul. Piotrkowska 164. 230-1

